

Łódzki pomysł na kieleckie przystanki autobusowe

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 30, lipiec 2013 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1115

Projekt łódzkich architektów zwyciężył w konkursie na nowe przystanki autobusowe w Kielcach. Pogodzono w nim potrzeby funkcjonalne ze spójną estetyką.

80 nowych przystanków autobusowych w trzech różnych rozmiarach stanie w Kielcach w połowie przyszłego roku. Będą nowoczesne, a zarazem jednolite pod względem wyglądu - było to jedno z najważniejszych zadań, jakie przed projektantami postawiło miasto.

W czwartek w ratuszu rozstrzygnięto konkurs. Wybór padł na propozycję łódzkich architektów z zespołu złożonego z pracowni „Tamizo Design Aleksandra Zdziechowska” i „Piotr Walerysiak – Architekt”. Zaproponowali oni proste, przeszklone konstrukcje z ławkami po obu stronach wiaty. Nie ma na nich żadnych kieleckich akcentów.

Wymiana przystanków ma kosztować 13 mln zł. To pieniądze zaoszczędzone z unijnego programu „Rozwój systemu komunikacji publicznej w Kieleckim Obszarze Metropolitalnym”, a 15 proc. kwoty to wkład miasta.

- Założeniem konkursu było, to aby przystanki nadawały charakteru Kielcom, wyróżniały je w skali kraju - tłumaczy Wojciech Gwizdak, prezes zarządu kieleckiego oddziału Stowarzyszenia Architektów RP. - Zwycięska praca najbardziej wpisywała się w oczekiwania inwestora - dodał Zbigniew Maćków z wrocławskiego SARP, przewodniczący komisji konkursowej.

Zwycięski projekt otrzymał 15 tys. zł nagrody, wyróżniono też cztery inne prace. Sąd konkursowy przygotował również szereg zaleceń pokonkursowych. - Zostaną przekazane autorom projektu, ale w żadnym razie nie są obligatoryjne - zaznacza Maćków. - Zastanawiamy się, czy można zredukować ilość szkła. Wówczas ludziom łatwiej byłoby się przemieszczać - tłumaczy.

Wraz z wiatami przebudowane zostaną również zatoki autobusowe. W Kielcach jest ok. 300 przystanków. Te demontowane pod nowe wiaty zostaną przeniesione na obrzeża. - Nic się nie zmarnuje - zapewnia Barbara Damian, wicedyrektorka Zarządu Transportu Miejskiego w Kielcach.

Źródło: kielce.gazeta.pl